

Młotek i boleniowa ołowianka

Autor: Jacek Józwiak

Boleniowa ołowianka w 5 minut - wystarczy młotek, ołowiany ciężarek i nożyczki, a jeśli ktos lubi ładniej, to może mu się przydać kawałek glanspapieru...

Hm, koledzy zbierają się kupować ołowianki w wędkarskich sklepach i wymieniają się adresami tychże. Dla tych, którzy mają młotek, kawałek betonu lub lastrykowej posadzki - ja tam klepałem na klatce schodowej - kolejny szybki komiks... Czyli przepis na boleniową ołowiankę w kilka minut... Jej wykonanie łącznie ze zdjęciami zajęło mi 8,5 minuty - mierzyłem stoperem z komputera. Młotek i jakikolwiek ołowiany ciężarek - ja miałem zbędnego "pershinga".

Klapu-klap i efekt kłapania.

Nożyczki i cięcie.

Papier ścierny i wyrównanie - wcale nie trzeba starannie.

Otworki wykonane szpikulcem od "makgajwera", rozgradowanie ostrzem nożyka.

I gotowa ołowianka.